

Trzy małe zagadki

1. Kwietny ogród

W pewnym ogródku kwiatowym każdy kwiat był albo czerwony, albo żółty, albo niebieski i były tam kwiaty wszystkich tych trzech kolorów. Do ogródka zajrzał kiedyś statystyk i zauważył, że jakkolwiek wybrać trzy kwiaty, to co najmniej jeden z nich będzie czerwony. Inny statystyk odwiedzający ogródek stwierdził, że jakkolwiek wybrać trzy kwiaty, to co najmniej jeden z nich będzie żółty.

Dwie studentki logiki usłyszawszy o tym, wdały się w spór. Pierwsza powiedziała: *Wynika z tego, że jakkolwiek wybierzesz trzy kwiaty, to co najmniej jeden z nich będzie niebieski, nieprawdaż?* Na co druga odrzekła: *Oczywiście, że nie!*

Która z nich miała rację i dlaczego?

2. Jakie pytanie?

Jest takie pytanie rozstrzygnięcia (mające poprawną odpowiedź *tak* lub *nie*), które mógłbym ci zadać, a dla którego byłoby logicznie niemożliwe, abyś udzielił mi poprawnej odpowiedzi. Mógłbyś nawet *wiedzieć*, jaka jest poprawna odpowiedź, a mimo to nie mógłbyś jej udzielić. Jakakolwiek inna osoba mogłaby mieć możliwość udzielenia poprawnej odpowiedzi, lecz nie ty!

Czy potrafisz wyobrazić sobie pytanie, które mógłbym mieć na myśli?

3. Trzy nagrody

Przypuśćmy, że zaproponuję ci zdobycie jednej z trzech nagród — nagrody *A*, nagrody *B* lub nagrody *C*. Nagroda *A* jest najlepsza z tych trzech, *B* jest pośrednia, a *C* jest nagrodą pocieszenia. Masz wypowiedzieć stwierdzenie; jeśli będzie ono prawdziwe, to obiecuję dać ci albo nagrodę *A*, albo nagrodę *B*, ale gdy będzie ono fałszywe, to trzymasz nagrodę *C* — nagrodę pocieszenia.

Oczywiście z łatwością możesz zapewnić sobie wygraną nagrody *A* lub *B*; wszystko, co musisz powiedzieć, to np. *Dwa plus dwa jest cztery*. Ale przypuśćmy, że pożądasz właśnie nagrody *A* — jakie stwierdzenie mógłbyś wygłosić, aby zmusić mnie do obdarowania cię nagrodą *A*?

Stary dowcip rosyjski

Borys i Włodzimierz, starzy przyjaciele, spotkali się niespodziewanie pewnego dnia w pociągu. Wyniknęła następująca konwersacja:

BORYS: Dokąd to jedziesz?

WŁODZIMIERZ: Do Mińska.

BORYS (z oburzeniem): Dlaczego mnie oszukujesz?

WŁODZIMIERZ: Czemu myślisz, że cię oszukuję?

BORYS: Mówisz mi, że jedziesz do Mińska, abym pomyślał, że jedziesz do Pińska. Ale już ja wiem, że ty rzeczywiście jedziesz do Mińska!

Źródło:

RAYMOND SMULLYAN: *Przedrzeźniać przedrzeźniacza oraz inne zagadki logiczne łącznie z zadziwiającą przygodą w krainie logiki kombinatorycznej*. Warszawa, Książka i Wiedza, 2007, str. 13–15.